

Nr 206.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Prota P.  
Sob. św. Gwidona W.  
Niedz. Imienia NMP.  
Pon. Podwyższ. Krz. Św.  
Wt. św. Nikodema Kpl.  
Sr. św. Eufemii P.  
Czw. św. Franciszka.

Wschód sł. godz. 5 m. 27  
Zachód sł. godz. 6 m. 24  
Dług dnia godz. 12 m. 57  
Ubyło dnia godz. 3 m. 48

Gena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50  
Odnoszenie 10-k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 76  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCYA

I ADMINISTRACYA

Spacerowa № 41.  
Telefonu № 595.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 11 września 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej  
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

**CENY OGŁOSZEN:** Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## PODZIĘKOWANIE POLAKOM.

### Najjaśniejszy Pan

Najwyżej rozkazać raczył podziękować polskiej ludności m. Łodzi za uczucia wiernopoddańcze, wyrażone z okazji rozpoczęcia działań wojennych.

O czem, wskutek polecenia Jego Ekscelencji pana gubernatora Piotrkowskiego od dnia 5-go września 1914 r. za № 18786, mam honor podać do wiadomości ludności polskiej powierzonego mi miasta.

Prezydent miasta Łodzi  
rz. r. st. Pleńkowski.

## Zmiana planu wojennego.

I.

Wiadomo, jak nędznie upadł plan kampanii, wysmażony w sztabie głównym niemieckim jeszcze na długo zapewne przed wypowiedzeniem wojny.

Wielka armia niemiecka miała forsownym pochodem przejść przez Luksemburg i przez załęczoną Belgię, rzucić się na Francję, nieprzygotowaną, jak sęp na baranka, wziąć Paryż samym postrachem swej masy, wymóżyć pokój najkorzystniejszy dla Niemców, a tak zabezpieczwszy się od zachodu, całymi siłami uderzyć na Rosję.

Przez ten czas na froncie wschodnim operować miały niRte siły pruskie, natomiast Austrii polecono pchać swoje oddziały polskie do gubernii Królestwa Polskiego, tu wywołać powstanie, wtargnąć do gubernii siedleckiej, zająć lub zniszczyć sieć kolei żelaznych łączącą Warszawę z Cesarstwem, a jednocześnie za pomocą pułków rusińskich wznieść powstanie w guberniach Wołyńskiej, Podolskiej, na Ukrainie i dotrzeć do morza Czarnego.

Oczarowana tem powodzeniem i skuszona przez generała Sandersa Turcja również wypowiedziałaby wojnę Rosji, a okręty jej na morzu Czarnem udzieliłyby pomocy wojskom austriackim.

Cały ten piękny plan pękł jak bańka mydlana.

Jak się to stało, nie będziemy tu opowiadali, byłoby to bowiem tylko powtórzeniem telegramów, znanych dostatecznie czytelnikom naszym.

Po ciężkich bojach w Alzacji, Belgii i Francji armia niemiecka utraciła piątą część (20 proc.) swoich żołnierzy,

Nad morzem Bałtyckim wojska rosyjskie nie tylko prusaków odparły, ale wkroczyły do Prus Wschodnich i zagroziły Królewcowi.

Wojska austriackie, które wkroczyły do gubernii lubelskiej, toczą tam utarczki na ogół niepomyślne dla siebie i nie mogą się przedrzeć poza linię Lublin-Chełm. Te zaś, które wkroczyły w kierunku wschodnim, znalazły tak potężny odpór, że musiały się cofnąć głęboko do Galicji, aż wreszcie po 7-iodniowej walce uciekły w pośrochu poza Lwów.

Rosyanie do tego miasta wjechali prawie na ich karkach i zastali fortecę gotową, ze wszelkimi zapasami.

Austriacy nie zdążyli tam nic zniszczyć, nic stamtąd zabrać.

W takich warunkach pruski sztab główny opracował plan nowy. A zdawał się on tak łatwym do urzeczywistnienia, iż zanim zdążono przystąpić do jego wykonania, już rozbiegła się po całym świecie depesza pruska następującej treści:

„Wojska nasze na froncie zachodnim zajmują bardzo dogodne stanowiska, wobec czego uznaliśmy za możliwe część sił naszych wystać na front wschodni.“

Wnet po tej depeszy wojska pruskie przystąpiły do wykonania nowego planu działań, zupełnie różnego od planów poprzednich.

Zaraz po starciu w lesie Compiegne, dla Niemców niepomyślnem, otrzymaliśmy wiadomość, że wojska niemieckie, zamiast iść dalej do Paryża, zwróciły się ku południowemu wschodowi.

Sądząc z tego, jak również z doniesień o bombardowaniach, na widoku było zajęcie terytorium francuskiego w granicach pomiędzy Alzacją ze wschodu, a rzeką Mozą z zachodu.

Zając piękny pas Francji, wrzynający się klinem w posiadłości niemieckie ku Sztrasburgowi—to rzecz nie do pogardzenia pod względem politycznym. Lecz nad politycznym górował na razie wzgląd strategiczny.

Rzeka Moza płynie doliną wzdłuż pasma gór Argońskich. Stanowiłaby tedy naturalną granicę, utrudniającą francuzom przejście do działań zaczepnych. Niedosć na tem: przebywszy tę rzekę, francuzi musieliby wdrapywać się pod góry, a więc byłiby w pozycji niekorzystnej.

Wprawdzie są wzdłuż tego pasa fortece francuskie, dotychczas jeszcze nie zdobyte, ale Niemcy zaczęli je bombardować, od Maubeuge na północy, aż do Nancy i wreszcie Belfortu. Idąc zaś smugą szeroką, mieli nadzieję, że te fortece albo zrównają z ziemią, albo—co jeszcze lepsze opanują, nie dopuszczając do odsieczy.

Tym sposobem zabezpieczone wojsko niemieckie będzie mogło wypocząć po trudach działania zaczepnego, poprzestając na działaniu odpornem, które wymaga sił mniejszych, a może się przeciągać bardzo długo. Przez ten czas woj-

ska żyć będą w kraju świeżym, żyznym, nie zniszczonym.

Licząc na powodzenie tego planu, cesarz Wilhelm odesłał znaczną część wojsk swoich na front wschodni, a część pozostawił w Belgii.

Lecz osłabionej armii niemieckiej i ten plan niezbyt się powodzi. Francuzi w połączeniu z anglikami odpierają od południowego wschodu ku północy, jakoby na łup mogących lada dzień nadsięgnąć posiłków angielskich.

Odbywają się ciągle potyczki, nawet krwawe; zbyt wysunięte oddziały wojsk niemieckich są napastowane przez francuzów i anglików i ponoszą klęski, zanim pomoc nadbiegająca od jądra armii zdoła je ocalić.

Od wymarzonych dogodnych stanowisk jest coraz dalej. Siły sprzymierzonych są odnawiane przez napływające wciąż wojska angielskie, zaś armia Wilhelma nie ma już skąd zaczerpnąć nowych ludzi, bo z Niemców pobrano wszystko, co było zdolne do boju. Prawdopodobnie podłatała się na czas jakiś wojskami, ściągniętymi z Belgii, dziś już niestrasznej, bo piękną tę krainę, ludną, bogatą, handlową, przemysłową, pruska „kultura“ zamieniła niemal w pustynię przez ciąg kilku tygodni.

Zbawieniem dla wojsk Wilhelmowych byłaby jakaś wygrana decydująca, jakaś wielka bitwa zwycięska, w którejby armia niemiecka mogła uczestniczyć cała, jeszcze imponująca liczebnie. Takiej bitwy wszelako francuzi unikają: cofają się zawczasu, gdy widzą niemożność zwycięstwa, i oskrzydlić ich nie sposób.

Wczorajsze depesze doniosły, że wojska francusko-angielskie otoczyły prawe skrzydło armii niemieckiej, grożąc mu nieuchronną zgubą.

Zwrócić należy uwagę, że załoga Paryża, już spokojna o swoją stolicę, połączyła się z wojskami, walczącymi przeciwko Niemcom.

Jakie będą dalsze losy Niemców, zmęczonych ciągłymi pochodami to na południe, to na północ, to ku wschodowi, to ku zachodowi, przynębionych niepowodzeniami i stratami, przyciem zaniepokojonych o swoje rodziny,—dokładnie zapowiadać byłoby przedwcześnie.

To pewna, że położenie ich nazwać świetnem byłoby to drwić ze zdrowego rozsądku.

S. B.

## Armia indyjska.

Na ządanie lorda Kitchenera Anglia postanowiła przerzucić na europejski teren walki z Niemcami swoją armię indyjską.

Jak wiadomo z telegramów, pierwszy oddział armii indyjskiej w sile 25.000 ludzi znajduje się już w drodze na teren działań wojennych.

A. Mills w swem dziele „Colonial Constitution“ twierdzi, że w nagłej potrzebie 11 okręgów paborowych Indyi Wielkiej Brytanii są w stanie wystawić około 2 milionów wyćwiczonych w ciągu 5-letniej służby wojskowej, żołnierza. O ileby jednak zaszła konieczność tego, to przy ponownym poborze i pośpiesznym wyćwiczeniu Indye angielskie dać mogą jeszcze około 3 milionów ludzi.

Obok tego istnieją jeszcze wojska wasalów angielskich, dochodzące do miliona wybornie wyształcone i uzbrojone oraz całkowicie oddane Anglii. Cała ta olbrzymia armia kolonialna składa się prawie wyłącznie z piechoty; jazdy i artylerji jest w niej niewiele.

Lord Kitchener i generał French wysoce cenią zalety militarne piechoty indyjskiej, która też ewentualnie wypełni luki poczynione przez boje dotychczasowe w armiach związkowych.

Kwestya przewozu tych wojsk nie jest wcale skomplikowaną, jakby się na pierwszy rzut oka zdawało. Przez kanał Sueski drogę do Tryestu mogą one przebyć w ciągu dni 17. zaś do Tulonu i Marsylii w dni 20. Oczywiście możliwe to jest w chwili obecnej, gdy morza są wolne od nieprzyjaciela i pilnie strzeżone przez flotę angielską.

## Benedykt XV.

Ks. Szkopowski, znawca spraw i stosunków kościelnych, w tych słowach charakteryzuje w „Kuryerze Warszawskim“ Papieża Benedykta XV:

Nowy zwierzchnik Kościoła katolickiego posiada wysokie wykształcenie teologiczne, wielką erudycję w naukach świeckich, jest wybitnym prawnikiem w zakresie prawa kanonicznego i cywilnego.

Wielce uzdolniony, ogarnia szerokie horyzonty, umysł posiada bystry. Doświadczony polityk i bardzo zręczny dyplomata, potwierdza obliczenia tych, którzy byli zdania, że nowe wybory odbędą się pod znakiem politycznym.

Jako kapłan ma opinię świętości, posiada głęboką wiarę i niezłomne przekonania prawowierne; pobożności jest niezwykle. Trochę więcej niż średniego wzrostu, twarz ma typowo włoską, rysy zwięzłe, powierzchowność nadzwyczaj ujmująca, sposób obejścia się wytwórny.

Sprawy polskie zna wybitnie dobrze, jest wielkim przyjacielem Polaków, i zarówno w Rzymie, jak i w Bolonii, utrzymywał bliskie przyjacielskie stosunki z rodzinami polskimi. Do spraw polskich odnosił się zawsze z serdeczną życzliwością. Nowy pontyfikat otwiera się pod znakiem powrotu do myśli politycznych i socjalnych Leona XIII-go.

Polska z rzewną, synowską radością wita nowy wybór i zwraca się do Pana Zastępów o łaskę Ducha świętego dla nowego Kierownika nawy Piotrowej.

## KRONIKA.

(—) Żydzi w uniwersytetach. Wobec tego, że niektóre uniwersytety wszczęły starania o zniesienie dla żydów losowania przy przyjmowaniu do uniwersytetów i o czasowe powiększenie dla nich normy procentowej, a to z powodu, że wobec wojny nie mogą oni pobierać nauki zagranicą, ministeryum oświaty zawiadomiło kuratorów okręgów naukowych, że niema podstaw dostatecznych do zniesienia losowania i powiększenia normy.

Pozwolono tylko odraczać losowanie do chwili rozpoczęcia wykładów, w ten sposób możliwe jest pewne powiększenie ilości t. zw. wakansów żydowskich stosownie do powiększenia się liczby świeżo zapisanych studentów.

(h) Zebranie ogrodników. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Dzielnej № 1 pod przewodnictwem prezesa, p. Józefa Hejwowskiego, odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Związku ogrodników, na którym omawiano sprawę niesienia pomocy rannym i biednym członkom Związku.

Po zagajeniu posiedzenia przewodniczący prosił zebranych o pomoc materialną dla potrzebujących wsparcia członków. Zebrani zgodzili się na wniosek prezesa i postanowili wyasygnować 50 rubli na rannych i 50 rubli dla biednych do dyspozycji komitetu obywatelskiego.

Jest to pierwsza ofiara instytucji ogrodniczej, a może za nią pójda inne.

Najlepiej wiedzą o potrzebie ci, którzy sami są pozbawieni pracy.

Kasa jest niezbyt zasobna, jednakże członkowie dzielą skromny kapitał jak mogą, aby dopomódz dotkniętym biedą.

Do komisji zapomogowej wybrani zostali pp. Józef Hejwowski, M. Dąbrowski, F. Wesołek, W. Wieluński, Kaczmarski i A. Sażyński.

(i) Obiady dla dzieci. Z sekcji kobiecej przy głównym komitecie obywatelskim donoszą nam, że dla nakarmienia głodnych dzieci do lat 12 zorganizowane zostało wydawanie bezpłatnych obiadów z domów prywatnych. P. Pytłasińska, zarządzająca tą sprawą, za pośrednictwem swych kwestarek zjednała w ciągu kilku dni przeszło 100 obiadów.

Liczba to jednak nie wystarczająca, dlatego też p. Pytłasińska gorąco prosi panie, chcące ulżyć doli głodnej dźiatwy o zgłaszanie się na kwestarki do niej na ul. Piotrkowską nr. 215 w godzinach między 11 a 12 i 3—5 po południu. Nie wątpimy, że szlachetne łodzianki nie uchylą się od tak zacnej pracy.

(k) Pomoc dla robotników fabrycznych. Administracja fabryki Tow. akc. Markusa Kona przy ul. Łąkowej postanowiła wydawać swym robotnikom obiady i chleb.

Zywność ta wydawaną będzie bezpłatnie na rachunek przyszłych zarobków.

(k) Z fabryk. Fabryka Tow. akc. L. Grohmana częściowo rozpoczyna swą pracę. Czynny będzie oddział wyrobu kołder i koców na potrzeby wojska.

(x) Nabożeństwo na intencję mularzy. W dn. 13 b. m. o godzinie 9-ej rano w kościele N. M. Panny odbędą się nabożeństwo kwartalne na intencję czeladzi mularskich, na które zaprasza zarząd cechu.

(i) Sekcja kobiet przy głównym komitecie obywatelskim zawiadamia, że godziny przyjęć w sekretaryacie sekcji—ul. Mikołajewska 61 III piętro—z rannych zostają zamienione na popołudniowe od 4—5.

(h) Obładowany naftą. Wczoraj na Górnym Rynku zatrzymano M. Silbersteina z wozem frachtowym ze Zduńskiej Woli, który na przodzie wozu ustawił rozmaite paki, w środek wóz nakładł beczki z naftą i przykrył je gałganami, wywołując w ten sposób naftę z Łodzi do Zduńskiej Woli.

(h) Torf darmo. Właściciel cegielni, p. Ferdynand Meinb, posiadający trochę torfu na swoim gruncie około ulicy Rzgowskiej, dał go do użytku bezpłatnego ludności, bez różnicy wyznania.

Codzień tłumy ludu przychodzą po torf, kopią go i suszą na słońcu, aby było czem palić i strawę ugotować.

(k) Tanie herbaciarnie. Przy zjednoczonej taniej kuchni dla robotników związków zawodowych przy ul. Północnej 19, od dnia 13 b. m. otwartą zostanie tania herbaciarnia robotnicza. Szklanka herbaty kosztować będzie 1 kop. i butka 1 kop.

— Przy ul. Wólczańskiej nr. 21 z dniem 13 b. m. otwartą zostanie tania herbaciarnia dla handlowców. Za 2 kop. konsument otrzyma szklankę herbaty i kawałek chleba z masłem. Herbaciarnia otwartą będzie od godz. 8 do 12 i pół w południe i od 3 po poł. do 9 wieczorem.

(h) Sprzedaż. Dziś na Rynku Targowym sprzedawane będą przez licytację powozy, wozy i uprzęż.

(k) Z Tow. kredytowego miejskiego. Towarzystwo kredytowe miejskie w Łodzi (ulica Średnia 19) z dniem wczorajszym rozpoczęło swe czynności.

(x) Poszukiwanie rodziny. P. Floryan Kowalski, zamieszkały w Łodzi, na Kozinach (Polna 54) poszukuje siostry swej Joanny Kitajew, która przed wybuchem wojny stale mieszkała z dwójkiem dzieci w Kaliszu, przy ul. Włocławskiej w domu Szmidta.

(k) Kradzieże. Z mieszkań urzędników państwowych, którzy wyjechali z Łodzi, szajka złodzieiów podczas nieobecności właścicieli mieszkań dokonała szeregu kradzieży, które obecnie z chwilą powrotu urzędników wykrywają się. Między innymi ogołociono ze sreber stołowych, garderoby i innych rzeczy, wartości 1,091 rb. z mieszkania komisarza do spraw włościańskich powiatu łódzkiego, Leônida Rafalskiego, zamieszkałego przy ul. Przejazd № 44.

(p) Na gorącym uczynku. Zamieszkały przy ulicy Składowej № 25 Władysław Małowicz, przybywszy do swego mieszkania, przyłapał na gorącym uczynku kradzieży znanego złodzieja 24-letniego Józefa Lewandowskiego, którego osadzono w areszcie.

(p) Z głodu i choroby. Następujące osoby w ciągu dnia wczorajszego znalezione zostały na ulicach w ogólnym osłabieniu z głodu i choroby:

Na ulicy Widzewskiej № 73 Hersz Jakubowicz, lat 10, bez zajęcia i mieszkania; na ul. Długiej № 20 człowiek, lat około 30, od którego nie dowiedziano się żadnej informacji, ani nazwiska; na ulicy Ogrodowej № 1 Marcin Szydłowski, bez zajęcia, lat 33.

Wszystkim wyżej wymienionym doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

## Utarczki podjazdowe.

W ciągu tygodnia ubiegłego na pograniczu Królestwa Polskiego miało miejsce kilka drobnych utarzek podjazdowych, które w świetle zgromadzonych przez nas informacji, miały przebieg następujący:

### Pod Wieluniem.

W sobotę, 5 września do Wielunia przybył patrol kozaków z oficerem na czele. Kozacy stanęli na rynku, oficer zaś wszedł do gmachu magistratu.

W kilka chwil w ulice miasta wjechał patrol ułanów pruskich, złożony z 2 żołnierzy i podoficera. Ujrawszy rosyjan, niemcy dali do nich kilka strzałów, poczem rzucili się do ucieczki. Dowodzący patroliem rosyjskim, rozkazał kozakom stać w mieście, sam zaś wraz z 2 kozakami samotrzę rzucił się w pogoń za prusakami i wkrótce powrócił z przytroczonymi u siodła hełmami zabitych wszystkich trzech wrogów. Ludność urządziła oficerowi owacę.

### Pod Koźminkiem.

Z Sieradza donoszą, że w niedzielę ubiegłą rano do Koźminka przybył podjazd kawalerji niemieckiej, w sile 50 koni. Niemcy wypytywali się o dziesiątek kozaków, znajdujący się w Koźminku i w poszukiwaniu ich spłądrowali całą osadę, poczem wyjechali.

Kozacy, w liczbie 12 ukryci w lesie, zawiadomieni zostali przez chłopca o pobycie Niemców, dali znać o nieprzyjacielu liczniejszemu oddziałowi kozaków, stojącemu we wsi sąsiedniej i z dwóch stron zaatakowali poza miastem uchodzących Niemców, którzy ratowali się ucieczką, pozostawiając czterech kawalerzystów zabitych.

### Pod Widawą.

W dniu 8 września pod Widawą, gub. kaliskiej, nastąpiło starcie pomiędzy podjazdem kawalerji niemieckiej, złożonym z 40 żołnierzy 12 oficerów i kawalerją rosyjską.

Na polu bitwy pozostało 17 zabitych Niemców, w ich liczbie oficer. Trzech Niemców wzięto do niewoli, reszta ratowała się ucieczką.

## TELEGRAMY.

### Odłożona reforma.

Petrograd, 11 września. (P.) Zamierzone wprowadzenie reformy sądu miejscowego od 1 stycznia (st. st.) w guberniach drugiej kolei odłożono czasowo ze względu na konieczność zmniejszenia wydatków budżetowych.

### Białe księgi.

Kopenhaga 11 września (P) Ukazały się w tłumaczeniu angielska i niemiecka księgi Białe,

zawierające notatki historyczne o wydarzeniach, które doprowadziły do wojny. Pruska księga Pomarańczowa ukaże się przy końcu przyszłego tygodnia.

#### Zmiana trybu życia.

**Petrograd, 10 września (P.)** Wiele osób odbywających kary w więzieniach, prosiło o pozwolenie wejścia jako ochotnicy do szeregów armii czynnej, ażeby po ukończeniu wojny odsiedzieć resztę kary.

Jest zamiar uczynienia zadość tym prośbom w razach wyjątkowych, kiedy proszą o to osoby, które zaleciły się postępowaniem przykładnym.

#### Srodki przeciwko szpiegom.

**Petrograd, 10 września (P.)** Rząd włoski ogłasza, iż wyjazd z granic Włoch dozwolany będzie odtąd cudzoziemcom tylko pod warunkiem, żeby ich paszporty były wizowane przez władze włoskie.

#### Ukrywają przed cesarzem.

**Rzym, 11 września (WAT.)** „Mesagero“ donosi z Wiednia, że nocy ubiegłej cesarz Franciszek Józef wezwał do siebie nagle szefa sztabu generalnego von Hoetzendorfa i odbył z nim dłuższą rozmowę, która miała przebieg nader burzliwy.

Cesarz zażądał szczegółowego sprawozdania ze stanu rzeczy w Galicyi wschodniej, co postawiło von Hoetzendorfa w sytuacji bardzo przykrych, gdyż dotychczas wobec monarchy skrywano istotny stan rzeczy. Prawdy dowiedział się ze źródeł prywatnych.

Istnieje obawa, że przeżyte wrażenia pogorszą jeszcze bardziej stan sędziwego władcy Austrii.

#### Zaprzeczenia.

**Rzym, 11 września (P.)** Ag. Telegr. Stefaniego zaprzecza doniesieniom pism, jakoby na kolejach włoskich przerwano komunikację towarową i skasowano nocne pociągi osobowe.

#### Syn Wilhelma raniony.

**Kopenhaga, 11 września (P.)** Ag. Wolffa donosi, że książę Joachim, młodszy syn cesarza niemieckiego, zraniony został szrapnelem.

#### Łódź podwodna

**Londyn 11 września (P)** Stwierdzono że zniszczony w odległości 20 mil ang. od Szkocji krążownik Patfinder, ucierpiał od podwodnej niemieckiej łodzi.

## WOJNA.

—?—

#### Odcieci.

**Petrograd, 11 września (P.)** Wyjaśniło się, że osiągnęliśmy znaczne powodzenie w bojach z armią austriacką, działającą na lewym skrzydle, obecnie odcięta od grupy wojsk nieprzyjacielskich, działających w rejonie Tomaszów—Rawa-Ruska.

#### Na terenie francuskim.

**Kopenhaga, 11 września (WAT.)** Telegram otrzymany o godz. 3 w nocy wczoraj. Według ostatnich wiadomości, olbrzymia bitwa na zachodnim terenie walki trwa bez przerwy. Bierze w niej udział po obu stronach przeszło 2,000,000 żołnierzy.

Wszystkie trzy armie niemieckie cofają się na całej linii z wielkimi stratami. W ciągu całego dnia wczorajszego armia pod dowództwem gen. Kluga, stanowiąca skrajne prawe skrzydło,

cofa się w najwyższym nieładzie, ścigana przez kawalerię angielską.

Ucieka ona w kierunku północno-wschodnim od Amiens. 2-ga armia niemiecka starała się precyzyjnie pomiędzy kolumnami wojsk sprzymierzonych i oskrzydlić je, jednakże doznała zupełnego niepowodzenia i cofnęła się po zaciętej walce z wielkimi stratami. Wogóle cofanie się Niemców stwierdzono na całej linii.

W bitwie tej bierze udział po stronie niemieckiej 20 korpusów w pierwszej linii i 5 korpusów rezerwowych. Po stronie wojsk sprzymierzonych walczą 24 korpusy wojsk, a więc siły są prawie równe.

**Londyn, 11 września (WAT.)** Według ostatnich wiadomości ofensywa sprzymierzonej armii francusko-angielskiej trwa z pomyślnym skutkiem na całej linii. Niemcy porzucili już wiele punktów, których obronę uważali za konieczną. Wyrzuceni zostali poza linię Vitry la Francois—twierdza Verdun. Najbardziej zacięte walki toczyły się pod Saint Menehould. Tutaj armia niemieckiego następcy tronu usiłowała utrzymać za wszelką cenę cały szereg bardzo ważnych, doskonale ufortyfikowanych przez Niemców pozycji, jednakże bezskutecznie. Pomimo bohaterskiej obrony, Niemcy zmuszeni zostali do cofnięcia się.

#### Wyniki dotychczasowe.

**Londyn, 11 września (W. A. T.)** Sprawozdawca wojskowy „Timesa“, omawiając wyniki dotychczasowych walk na froncie francuskim dochodzi do niezłomnego wniosku, iż na razie sytuacja wojsk koalicji jest doskonała. Niemcy utracili ostatnie pozycje dogodnie wzmocnione przez siebie z wielkim nakładem pracy. Obecnie nie mają prawie żadnego oparcia naturalnego i będą zmuszeni przyjąć wszystkie walki w otwartym polu, o ile korpusy rezerwowe nie zdołają przygotować poważnych pozycji. Taka ewentualność jest bardziej niż wątpliwą w obec błyskawicznego nacisku ze strony wojsk sprzymierzonych.

Zadanie ostatnich zdaje się polegać na forsownym pędzeniu Niemców przed sobą, nie dając im nigdzie zatrzymać się na czas dłuższy. Czy wykonanie, tego niezmiernie trudnego zadania powiedzie się, już najbliższa przyszłość pokaże.

#### Działania Anglików.

**Londyn, 11 września (P.)** Walka we Francji trwa. Wróg odrzucony na całej linii. Pierwszy korpus angielski pogrzebał 200 niemieckich trupów, zdobył 12 karabinów maszynowych i licznych niewolników.

Druga armia angielska wzięła 350 Niemców do niewoli; zdobyła baterię. Straty Niemców b. znaczne.

Jeńcy zeznali, że wojska niemieckie wyczerpane.

Anglicy sforsowali rzekę Marnę.

#### Zagadkowe milczenie

**Kopenhaga 11 września (W. A. T.)** Wczoraj znów berlińska półurzędowa agencja Wolffa nie nadesłała sprawozdań z terenu walki. Uważane jest to przez pisma futejsze za niechybną oznakę, iż Niemcy doznali nowych niepowodzeń.

#### Flota angielska szuka.

**Londyn 11 września (P)** Według informacji admiralicyi, w ciągu dwóch dni ostatnich liczne flotyle przepłynęły całe morze Północne do zatoki Helgoland i wpłynęły nawet do zatoki. Flota niemiecka nie okazywała chęci przeszkodzenia operacyom eskadr angielskich. Wogóle na morzu nie napotkano żadnego okrętu niemieckiego.

#### Ostrzeliwanie Ostendy.

**Kopenhaga, 11 września (W. A. T.)** Ze źródeł berlińskich nadeszła niesprawdzona dotychczas wiadomość, że artyleria okrętowa niemiecka rozpoczęła ostrzeliwanie Ostendy.

#### Śmierć lotników.

**Kopenhaga, 11 września (P.)** Z Wiednia donoszą, że austriaccy lotnicy wojskowi Fleisick i Wolff polegli na północnym teatrze wojny.

#### Powodzenie Czarnogórze.

**Cetynia, 10 września (P.)** Wojska czarnogórskie wyparły Austriaków z całego rejonu pomiędzy Foczą a Ustipraczą. Nieprzyjaciel, ustępując, zniszczył most przez Drinę, a umocniwszy się na lewym brzegu tej rzeki, zaczął ostrzeliwać z armat brzeg prawy. Jednakże artyleria nieprzyjacielska wkrótce była zmuszona zamilknąć.

#### Zdobycie Zemunia.

**Białogród, 11 września (P.)** Białogród tryumfuje. Miasto we flagach. Ludność z entuzjazmem obserwuje przechód wojsk przez Sawę. Królewiczowi urządono owacy.

Zaletom wojsk i przewadze artylerii zawdzięcza się szybkie zajęcie Zemunia. Opór trwał do 4-ej rano.

#### W Turcyi.

**Petrograd, 11 września (W. A. T.)** Donoszą z Odesy, że zamieszkali w Krymie i na Kaukazie Turcy rezerwiści wszystkich powołań wojsk lądowych i marynarki, oraz wogóle wszyscy zdolni do noszenia broni poddani Turcy, zostali wezwani do natychmiastowego powrotu do kraju.

Według doniesień z Konstantynopola, w Turcyi czynione są gorączkowe wysiłki w celu doprowadzenia floty tureckiej do gotowości bojowej.

Roboty wykonywane są pod kierunkiem inżynierów i marynarzy niemieckich i za niemieckie pieniądze.

W tureckich kołach decydujących panuje stale rozdwojenie. Wpływy pokojowo usposobionego następcy tronu, który stara się za wszelką cenę powstrzymać Turcyę od awanturczego wmięszania się do wojny, zdają się brać górę, z drugiej jednak strony prowadzona jest również szalona agitacja ze zmiennym skutkiem.

#### Dość floty.

**Londyn, 11 września (WAT.)** Urząd admiralicyi zaprzecza urzędownie podanym przez niektóre pisma wiadomościom, jakoby rząd angielski zamierzał nabyć flotę portugalską. Morskie siły sprzymierzone są aż nadto wystarczające, aby zapewnić państwu koalicji bezwarunkowe panowanie na morzach całego świata.

#### Działania Japończyków.

**Czifu, 11 września (P.)** Blisko Cindao Japończycy zniszczyli wielką liczbę fugasów. Aeroplan, przebity w 16-tu miejscach, wrócił pomyślnie, rozpatrzywszy fortyfikacje Cindao.

Z powodu silnych ulew Japończycy wstrzymali swój atak.

#### ODPOWIEDZI REDAKCYI.

**Panu L. E.** Jednym z celów obecnej wojny jest wyłamanie jadowitych zębów okrutnemu „gadowi“, jak nazwał krzyżactwo wielki poeta, wielki polak, wielki człowiek, Mickiewicz. Śmiało powiedzieć można, że to jest nawet celem najglówniejszym tej wojny, wspólnym dla wszystkich trzech mocarstw trójporozumienia. Ten „gad“—to arcywładca ucisku we wszelkich jego formach, ucisku wszystkich słabych, nie wyłączając własnych poddanych, rodowitych Niemców, nie wyłączając własnych żołnierzy, nie wyłączając nawet własnych dzieci.

Gdy się tej hydrze potwornej łeb urwie, natenczas inna, czystsza atmosfera zapanuje w świecie—a wtedy i nam lżej będzie oddychać.

## Z KRÓLESTWA.

**Opczno.** Spokój powraca. Do Opczna przychodzą pociągi. Miasteczko Drzewice spalili Niemcy. Spłonęła synagoga. W okolicach były żaarte potyczki z Niemcami. Okoliczni włościanie chowają poległych Prusaków.

**Z Olkusza.** Przybyli do Petrogradu urzędnicy opowiadają, że 23 zeszłego miesiąca pod Olkuszem kozacy rozbili konnicę austriacką i wzięli do niewoli 5 oficerów i 100 szeregowców.

**Myszków.** Prusacy wysiedlili mieszkańców, wiele domów zniszczyli. Pozycję wojsk swoich wzmacniają okopami, rozstawili płoty druciane. Życie zamarło.

(k) **Noworadomak.** We wtorek 8 b. m. po poł. przybył do Noworadomska pierwszy pociąg osobowy z Piotrkowa.

Policja miejscowa powróciła i objęła swe czynności.

Milicya Obywatelska, wobec powrotu policji czynności swe zlikwidowała.

## Wieści i pogłoski.

W tych dniach do Kamieńca Podolskiego będą przeniesione z powrotem wszystkie instytucje rządowe.

Stwierdzono, iż wojskiem austriackim, które wkroczyło do Kamieńca, dowodził generał niemiecki.

W pobliżu Szawel i Możejki znaleziono wiele proklamacji niemieckich, ułożonych w językach litewskich i łotewskich. Ludność przyjmuje proklamacje nieufnie.

Z Charbina depezuja, że Japonia mobilizuje 6 korpusów przeznaczonych do działań na teatrze europejskim.

Pancernik angielski „Weland” zatopił koło Cindao kontr-torpedowiec niemiecki № 30.

W Czinaifu władze chińskie aresztowały 50 austriaków, chcących się dostać do Cindao.

Minister skarbu wniósł do Rady ministrów projekt zmniejszenia kredytów roku bieżącego i lat następnych w ogólnej sumie 327 milionów rubli.

W dniu 5 września r. b. bilans banku państwa wykazał sumę rb. 3.616,502,477 i 88 kop.

## Barbarzyństwa pruskie.

Według słów osób powracających z Niemiec, napięcie energii „narodowej” i wojowniczość Niemców wzrosły do rozmiarów wprost niebywałych.

Nienawiść do narodów wojujących z Niemcami jest tak wielka, że niebezpieczeństwem jest przyznanie się do swego pochodzenia, gdyż każdy poddanemu tych państw grozi śmiercią rozbawiony tłum krzyżacki.

Jeden z przyjaciół naszego pisma, który w tych dniach wrócił z Kudowy opowiadał nam, że chory syn jego dwukrotnie na spacerze był napadany przez tłum niemiecki. W jednym wypadku omal że nie został zamordowany przez fanatyka niemieckiego (robotnika) za to, że śmiało odezwał się po polsku, Tylko błagania nieszczęśliwego ojca zdołały ocalić życie choremu chłopcu. To samo opowiadała nam pewna rosyjanka, którą spoliczkowano, obito i oplwano.

Jednym słowem w niebezpieczeństwie jest każdy Polak, Rosjanin, Francuz czy Anglik, skoro dojdzie do tłumy niemieckiego wiadomość, że taki w pobliżu się znajduje.

Fakty powyższe dowodzą, jak bardzo bał junkra pruskiego wytresował „sumienie narodowe” i jednocześnie rozpetał instynkty zwierzęce Niemców współczesnych.

## Obwieszczenie.

Kuratorium Obywatelskie podaje do wiadomości, że od d. 10 września r. b. t. j. od nadchodzącego czwartku rozpoczyna wydawanie zasiłków pieniężnych rodzinom rezerwistów, powołanych pod broń. Wypłata uskuteczniać się będzie w Magistracie m. Łodzi codziennie od 9 do 1 i od 4 do 7 wieczorem.

Na bieżący tydzień ustanawiamy następujący porządek: W czwartek wypłacać będziemy rodzinom tylko tych rezerwistów, których nazwiska rozpoczynają się od liter A, D, H, Ch, w piątek od liter W, Z, Ż, w sobotę od liter B, E, J, Ja, Je, Ju. Porządek wydawania zasiłków pieniężnych w przyszłym tygodniu będzie podany w swoim czasie przez odpowiednie ogłoszenia.

Zgłaszający się po pieniądze powinni mieć ze sobą paszporty rezerwistów, metryczki urodzenia dzieci, nie wpisanych do paszportów, a także metryczki urodzenia osób, będących na utrzymaniu rezerwisty.

Upraszamy o zachowanie porządku i ładu przy wypłacie pieniędzy i o niezgłaszanie się tych osób, które nie są objęte niniejszym obwieszczeniem.

Łódź, dnia 9 września 1914 r.

## Kuratorium Obywatelskie.

## Drobne ogłoszenia.

**A** Fabryka z nadzwyczajnym zbytem produkcji; dzierżawa 2 włók—ogrody—rybołówstwo—opał; rezydencja spokojna na czas wojny, urządzenie domowe, biblioteka, fortepiany, produkty spożywcze, polowanie na 20 włókach; kupno 20 morg bankowych; miejsce przyszłej stacji kolejowej za 1,200 rubli. 4 interesa okazjone. Szczegóły Hotel Palast. 9552

**B**uchalter potrzebny na wieś do gospodarstwa przemysłowego. Oferty z curriculum vitae i podaniem referencji do Rozwoju pod „Majątki L. S.”. 9554-2-1

**K**onia, bryczkę, powozik, uprzęż kupię. Oferty w Adm. Rozwoju dla „42”. 9549

**M**ieszkanie: 4 pokoje z kuchnią, w wszelkimi wygodami, przy ulicy Piotrkowskiej w okolicy Dzielnej do Ewangelickiej potrzebne od 1-go października. Oferty: Wólczańska 29 m. 4 od 11-ej do 3-ej. 9548-3-1

**M**eble sprzedam bardzo tanio, byle zaraz. Mikołajewska Nr. 40 m. 2. 9558-5-1

**P**otrzebny zaraz zdolny i wymowny sprzedawca kupiec i zarządzający, władający gruntownie niemieckim i polskim językami. Zakład pogrzebowy E. Fusch i K. Ul. Przejazd 22. 9551-3-3

**P**oszukuje się nauczycielki do przygotowania dwóch panienek do 4 klasz. Łaskawe oferty z honorarium pod lit. „A. K.” w Adm. Rozwoju. 9541-2-2

**P**oszukuję się małżeństwo do pilnowania domku w Rudzie Bliższa wiadomość: Przejazd 12 mieszk. 15. 9557-1

## PRACA DLA DZIEWCZĄT.

**P.** Joanna Hofman, ul. Pusta 22, parter, na lewo, poszukuje uczciwej dziewczynki do posługi, zao daje całodzienne utrzymanie wraz z noclegiem. Takie samo zgłoszenie dla dziewczynki katolickiej od lat 13, lecz bez noclegu, podaje p. Goldhaar, ulica Włdzewska 86, m. 7. G

**S**tróż bezdzietny zaraz potrzebny. Wiadomość u rządcy domu, Piotrkowska 80. 9526-2-2

**S**przedaj suchego drzewa do palenia. Brzezińska 3, pud 50 kop. 9555-3-1

**S**przedam tanio meble, 3 pokoje odstąpię. Włdzewska 78 m. 28 parter, 3-cie wejście, prawa oficyna. 9556

**Z**—3 pokoje z kuchnią od pał. żdziennik. Orla 16. 9550-2-1

**2000** worków 6-o pudowych do krochmalu (czystych) potrzeba. Oferty do Rozwoju pod „2000 wor.”. 9555-2-1

## Zagubione dokumenty

**A**нна Zieleniewska zagubiła paszport wydany z gminy Łąglewniki. 9560-3-1

**D**owód Nr. 250003 Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego (Pasaż Majera Nr. 11) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 9559-3-1

**E**dward Rac zagubił paszport wydany z gminy Dobra, gub. piotrkowskiej. 9521-3-3

**I**gnacy Małesa zagubił paszport wydany z gminy Gątków, gub. piotrkowskiej, powiatu brzezińskiego. 9527-5-3

**J**ózefa Kachciak zagubiła paszport wydany z gm. Wierzchy, gub. kaliskiej. 9538-3-2

**P**aweł Chwilicki zagubił paszport wydany z gm. Rembów, gub. radomskiej. 9344-3-2

**Z**aginął paszport wydany z Łódzkiej Dyrekcji Naukowej na imię Marty Stawowczyk. 9545-5-2

**Z**aginął paszport na imię Maryi Karpik wydany z m. Warszawy, 14 cyrkulu. 9524-5-3

**Z**aginął paszport wydany z gm. Gospodarz, na imię Antoniego Tarnowskiego. 9551-3-1

2682

# LOSZY

203 loteryi klasyczn. królestwa Polskiego. Ciągnięcie I-iej klasy 14, 15 września. Z powodu wojny są do nabycia po cenach przystępnych, na klasy i na stałe

**A. Kielski**  
Radwańska 6, sklep.

## Dr. B. REJT,

1417 Średnia 5, Tel. 33-70  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salwarsanem Ehrlicha-Hata 006 i 914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Od 9 i pół do 12 i pół i od 5 po 8 wieczorem. W niedziele od 10 do 2 pp. Dla W. Pań osobna poczekalnia

W Przygoniu za Fabianicami do zajazdu potrzebny jest

**SZYNKARZ**  
i kowal do kuźni.

## ZAKŁAD FRĘBLOWSKI

## Maryi Łuczowskiej

ul. Piotrkowska 120.

ul. Piotrkowska 120.

Przyjmuje dzieci od lat 3 do 7. Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 10 — 3 po poł. Lekcje rozpoczyna się 15 września. 2688

## VII kl. SZKOŁA ŻEŃSKA

Piotrkowska 120, front III p.

Przyjmuje zapisy między godz. 10 — 1 i 4 — 6.

2676

**J. PRYSSEWICZ.**

Żeńska 7<sup>mie</sup> kl. szkoła polska

## Z. Pełkowskiej

w Łodzi, ul. Wólczańska № 55.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1, 2 i 3 września, lekcyjne 4 września. Podania przyjmuje kancelarya szkoły codz. od g: 11 do 4. 2955

## POSZUKUJĘ:

- 1) Maszyny parowej siły 100 do 150 HP.
- 2) " " " 20 do 25 HP.
- 3) " " " 10 do 20 HP.
- 4) Kotła parowego o 60 — 80 metr. kwadr. powierz. ogrzew. na ciśnienie 8 — 10 atmosfer.
- 5) Zbiornika żelaznego na 10 metr. sześć.
- 6) Pompy 2 lub 3 cylindrowej o wydajności 600 litrów na minutę.
- 7) Pompy odśrodkowej (centryfuge) o średn. rury 2 1/2".

Reflektuje tylko na maszyny nowe lub mało używane w doskonałym stanie. Oferty z wskazaniem głównych wymiarów, wagi, firmy i ceny do „Rozwoju” pod „A. T. J.” 2692

## TORY

w bardzo dobrym gatunku, na czasie, prawie w zupełności zastąpić może węgiel; sprzedaż na pudy i w większych partjach po cenach przystępnych. Przyjmuje obstalunki

Mleczarnia „Paprotnia i Walewice” Przejazd 52 tel. 27-80.

## Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych

ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.

Przyjmuje: 9 — 12 i 5 — 8, panie 4 — 5. 1181

## Zaraz potrzeba

Dwóch ekonomów pisarzy, gospodyn, panny służącej z prasowaniem. Zgłoszenia zwrócić: Marchlik, Łódź, Pańska 65. 2680